

Taksówkarz o zapachu szlug
Starą Złotową go zwa
On nic nie mówi, a kierunek klub
Starym benzem proszę tam, gdzie głośno

Taksówkarz o zapachu życia
Zmęczone oczy, obojętny wzrok
Milczy - niemal nie oddycha
A z radia leci jakiś wstrętny song

Myśli, pewnie o czymś, jakby tu po stymulować licznik
O nie, nie, nie dam się nabrać
Droga do mnie z centrum kwadrans
Panie nie bądź wolniejszy niż szybszy

Rzekł artysta o zapachu "blant"
Złośliwe "Dobrze" taksówkarz odrzekł
Taksówkarz o dłoniach zniszczonych pracą
A pomyślał, co za głupi banan w sztruksach

Ale nie wie, że pasażerowi płacą
I nie wie też, że to nie mommy z tatą
I nie wie, że to nie za nic, a za coś
Kierwa panie, co cię tak zwiodła stylówka?

(Hej) Znowu jakiś człowiek na mnie luka
(Hej) Zaczął od fryzury, a skończył na butach
Chcą obejrzeć, chcą powąchać
Ale powiedz, czemu nie chcą mnie posłuchać

Selekcjoner o zapachu "władza"
Triceps wyrzeźbiony od przybijania pieczątki
Taneczne piątki mamy w naszych czasach
Ale hola, hola panie, pan nie wejdzie w addidasach

Selekcjoner o zapachu sprawdzania dowodów
Rozumiesz, taka praca, młody spatafiaj do domu
Tłumaczy mu werbalnie, ale on nachalnie
Więc nastaje nagle chwila zastosowania sposobu

Ten bramkarz to łobuz - pomyślał
Poszkodowany, kiedy przytomność odzyskał
Podano pod nos kryształ
Teraz prowadzi monolog do ściany
Coś o mocy, co do niego przyszła
Już nie pasażer zagaił czy wszystko ok?
A on na to czy masz jakiś problem, cipo z kitką, kokiem
A już nie pasażer se wydedukował
Na oba pytania jednogłośnie przeczącą odpowiedź

Selekcjoner o zapachu bramki i mnie odsortował
A ja tylko chciałem se podylać Egurrola
Co mam mu powiedzieć, że ja jestem Adi Nowak
Czy coś w stylu: najpierw poznaj, a oceń mnie potem

(Hej!) Znowu jakiś człowiek na mnie luka
(Hej!) Zaczął od fryzury, a skończył na butach

Chcą obejrzyć, chcą powąchać
Ja nie pachnę, nie wyglądam
Nie pasuje tutaj

Nie ma jak złudzenia
Jak mim czasem bywam
Czasem grywam trochę rapu
Nieraz płacze do bramki, że to ja dziś gram
I tak do klubu jednak wchodzi artysta o zapachu "trema"
Na scenę wchodzi koleś, co pachnie jak "co się tak patrzysz?"
Mimo że wygląda jak pólnagi
Jakby w ogóle nie zwracał uwagi
Czy pod nią burżuj czy proletariacik
Czy to byle Marcin, Włodek, czy to K. Cichopek
Czy skręci nim mrugną okiem
Czy to z deka dłużej trwa
Czy się jara ładnym topem
Czy dostaje bardzo dobre
Czy se jara blanty z dopem
Dostaje na szynach dwa
Czy jest w klasie mat-fiz, bio-chem
Czy poznaje fajny knowledge
Czy gwizdże raczej na progress
I pakuje czajnik w nonsens
Czy lubi narty w Saltlake i jara się sportem
Czy woli zjazdy podłe
Poranki sobotnie
Za mało lubię ludzi, przez to, że tego nie umia
Ale za bardzo ich kocham, by ich tego nie nauczyć
Słuchaj ty, ludzie są różni, bo się różnią
Kiedy ktoś na ciebie patrzy
Ty se możesz ślepieć zmrużyć i chuj

Znowu jakiś człowiek na mnie lu-lu-lu-lu-lu
Zaczął od fryzury, a skończył na bu-bu-bu-bu
Chcą obe-bo, chcą powo-wo
Ale powiedz czemu nie chcą mnie po słu-su-su-su

(Hej!) Znowu jakiś człowiek na mnie luka
(Hej!) Zaczął od fryzury, a skończył na butach
Chcą obejrzyć, chcą powąchać
Ale powiedz czemu nie chcą mnie posłuchać

(Hej!) Znowu jakiś człowiek na mnie luka
(Hej!) Zaczął od fryzury, a skończył na butach
Chcą obejrzyć, chcą powąchać
Ja nie pachnę, nie wyglądam
Nie pasuje tutaj